

Dziesięciolecie "Upiora w operze" w Polsce - tylko w Operze i Filharmonii Podlaskiej

Dziesięciolecie „Upiora w operze” w Polsce będziemy świętować w Operze i Filharmonii Podlaskiej już 14 kwietnia 2018 roku. Musical powróci na podlaską scenę w sobotę 7 kwietnia. Najśłynniejsze dzieło Andrew Lloyd Webbera będzie można zobaczyć w tym roku w Polsce tylko w Białymstoku. Bilety na 43 spektakle, wystawiane od kwietnia do czerwca, rozeszły się niezwykle szybko – zostało ich naprawdę niewiele.

„Upiór w operze” Andrew Lloyd Webbera jest najdłużej w historii granym spektaklem na Broadwayu, a zarazem najbardziej dochodowym musicaliem wszechczasów. Polska premiera tego musicalu miała miejsce 15 marca 2008 roku w Teatrze Muzycznym Roma w Warszawie w reżyserii Wojciecha Kępczyńskiego, premierowy pokaz w Białymstoku odbył się 24 maja 2013 roku. 24 stycznia 2016 odbyło się setne przedstawienie "Upiora" w Białymstoku – tej okazji zorganizowany został Zlot Fanów Upiora – wydarzenie, na które zjechali fani z całej Polski. Ostatni, sto dwudziesty siódmy raz, „Upiór w operze” zagrany został na scenie Opery i Filharmonii Podlaskiej 20 marca 2016.

To oryginalna produkcja Teatru Muzycznego Roma wzbogacona o możliwości nowoczesnej sceny w Operze i Filharmonii Podlaskiej. W porównaniu z warszawską, realizacja białostocka cechuje się większym przepychem: gra większy skład orkiestry, chór pojawia się także w scenach tanecznych i aktorskich, **historii towarzyszy dźwięk prawdziwych organów, a ważący aż 250 kilogramów żyrandol spada jeszcze szybciej – z zawrotną prędkością 2 m/s**, która wydobywa okrzyki i westchnienia nawet z tych widzów, którzy doskonale wiedzą, czego się spodziewać. W spektaklu bierze udział każdorazowo aż 130 osób – obsady, muzyków oraz obsługi technicznej widowiska. Przedstawienie wymaga 22 zmian sceny, jest bajecznie efektowne.

Dekoracje autorstwa jednego z najlepszych polskich scenografów Pawła Dobrzyckiego przyjechały z Romy, tak jak i kostiumy, które wykonali Magdalena Tesławska i Paweł Grabarczyk.

Kierownictwo muzyczne nad musicaliem objął Maciej Pawłowski. Za choreografię odpowiada Paulina Andrzejewska. Nad całością czuwa reżyser i dyrektor Romy Wojciech Kępczyński. Odtwórcy głównych ról znani są także z warszawskiej realizacji: Damian Aleksander i Tomasz Steciuk jako tytułowy Upiór, Paulina Janczak, Edyta Krzemień i Kaja Mianowana jako Christine, Bartłomiej Łochnicki, Rafał Supiński i Łukasz Talik jako Raoul. Znakomicie na scenie sprawdza się – śpiewając i tańcząc – Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej, przygotowany przez prof. Violetę Bielecką.

Jest to także jeden z najbardziej teatralnych spektakli muzycznych. Pokazuje nie tylko teatr w teatrze, ale także magiczne i niedostępne zazwyczaj kulisy. Zainspirowany legendą o podziemnym jeziorze znajdującym się w paryskiej Operze Populaire, jak instytucja nazywa się w musicalu, Paweł Dobrzycki, scenograf musicalu „Upiór w operze” postanowił zwiedzić gmach Opery Garnier. Opowiadał

opery, postanowił zwiedzić gmach Opery Garnier. Opowiada:

– Byliśmy pierwszą ekipą, która pojechała do Opery Garnier. Dostaliśmy specjalnie pozwolenie i jako pierwsi zwiedziliśmy Garnier od piwnic po dach. Jest to obiekt fascynujący pod każdym względem. Tam dopiero (...) dowiedzieliśmy się od miejscowego kierownika technicznego, że gdy budowano Operę Garnier i podciągano mury do trzeciego pietra, to podziemne wody gruntowe przebiły fundamenty od spodu i zaczęły zalewać dolne kondygnacje świeżo budowanej opery. Od tamtego czasu w podziemiach jest stacja pomp, która 24 godziny na dobę wypompowuje wodę spod ziemi do bardzo dużego zbiornika. Nie jest to jezioro, tylko zbiornik. Z niego pompuje się to dalej, ale legenda ma swoje korzenie w rzeczywistości.

Także „marmurowe” schody, które organizują przestrzeń sceny podczas „Maskarady”, są repliką zaczerpniętą wprost z paryskiej opery – w skali 1:1!

By przypomnieć najciekawsze ciekawostki statystyczne, dotyczące spektaklu, warto wspomnieć, że do stworzenia dekoracji wykorzystano 150 kilogramów pasmanterii i użyto łącznie 8 kilometrów frędzli; 300 kostiumów i 100 par butów uszyto z 1300 metrów kwadratowych materiału; przy produkcji spektaklu pracowało 500 osób, z czego 100 przy samych dekoracjach; dekoracje przywieźć musiało 13 tirów – poza 300-kilogramowym słoniem, który podróżował drogą powietrzną.

Czy Upiór był szalonym wynalazcą czy romantycznym kochankiem? Artystą czy potworem?

Z książki Gastona Leroux wiemy, że urodził się tak oszpecony, że wzbudzał odrazę najbliższych („Twarz, co wstręt budziła własnej matki/ Mój strój – czy wiesz – zaczynał się od maski”). Uciekł z domu. Pokazywany na jarmarkach opanował do mistrzostwa sztukę iluzji. Jego sława sztukmistrza zaintrygowała perskiego szacha, który sprowadził go jako architekta. Upiór tak zaprojektował dwór, że stał się on labiryntem tajemnych przejść. Przeczuwając wyrok z rąk szacha zazdrosnego o tajemnicę, upozorował własną śmierć i zbiegł do Konstantynopola, gdzie wstąpił na służbę do sułtana. Dokonał tam cudów inżynierii, konstruując mechanizmy przypominające do złudzenia postać władcy. I ponownie – wiedział zbyt dużo... Zmęczony tułaczka po świecie trafił do Francji, gdzie został podwykonawcą fundamentów Opery Paryskiej. Tam też przygotował sobie kryjówkę, która miała na zawsze odciąć go od świata.

Duch Opery z powieści Gastona Leroux zawładnął zbiorową świadomością niemal 100 lat temu. Pierwszej ekranizacji powieści – nie zachowanej, niestety - dokonali Skandynawowie w 1916 r. Światowa publiczność na długo utożsamiała postać Upiora z ekranizacją hollywoodzką z 1925 r. Lon Chaney efekt upiornej twarzy uzyskał ponoć podwiązując gałki oczne drutem. Wzbudzał tym takie przerażenie, że podczas seansów w kinach używano soli trzeźwiących. W kolejnych adaptacjach Upiór stawał się coraz przystojniejszy. W wersji filmowej z 1943 roku maska zakrywała już tylko pół twarzy i tym tropem poszedł też Andrew Lloyd Weber.

Pierwszy Upiór: Michael Crawford

Pierwszy Upiór: Michael Crawford

Pierwsza Christine: Sarah Brightman

Średnia sprzedaż biletów: ponad 99 procent

Dotychczasowe wpływy: ponad 5.5 miliarda dolarów

Dotychczasowa widownia: ponad 130 milionów widzów

Sprzedaż wszystkich płyt z musicaliem: ponad 40 milionów egzemplarzy

Musical wystawiono w 27 krajach świata, w 150 miastach i przetłumaczono na trzynaście języków.

6 stycznia 2006 roku 7486. wystawienie „Upiora w operze” na Broadwayu pobiło rekord należący wcześniej do musicalu „Koty” – innego ponadczasowego dzieła z muzyką Andrew Lloyd Webbera. Tylko na Broadwayu „Upiór w operze” przyniósł wpływy rzędu 845 milionów dolarów (i zajmuje pod tym względem drugie miejsce w historii, ustępując jedynie musicalowi Disneya „Król Lew”).

23 października 2010 roku „Upiora w operze” wystawiono na West Endzie po raz dziesięciotysięczny. Na Broadwayu dziesięciotysięczny spektakl odbył się 11 lutego 2012 roku. Całkowite wpływy z musicalu przekroczyły zyski najbardziej kasowych produkcji filmowych, w tym „Titanica”.

„Upiór w operze” jest najdłużej granym musicaliem w historii Broadwayu, drugim najdłużej granym na West Endzie (po „Les Misérables”) i trzecim najdłużej granym przedstawieniem teatralnym na świecie (po „Pułapce na myszy” Agathy Christie, wystawianej w Londynie nieprzerwanie od 1952 roku).

Musical zdobył ponad 70 znaczących wyróżnień teatralnych, m.in. 3 nagrody Oliviera i 7 nagród Tony, w tym dla najlepszego musicalu, a także 7 Drama Desk Awards oraz 3 Outer Critics Circle Awards). W 2002 roku otrzymał prestiżowe wyróżnienie przyznawane przez publiczność – Olivier Audience Award.

Album z premierową londyńską obsadą musicalu był pierwszą płytą musicalową w dziejach brytyjskiej fonografii, która znalazła się na liście przebojów od razu na pierwszym miejscu, a całkowita światowa sprzedaż ponad 40 milionów egzemplarzy uczyniła z „Upiora w operze” najlepiej sprzedającą się płytę z oryginalną obsadą w dziejach musicalu (sześciokrotna platyna w Stanach Zjednoczonych, dwukrotna platyna w Wielkiej Brytanii, jedenastokrotna platyna w Korei, dwukrotna platyna w Polsce). Podczas setnego spektaklu „Upiora w operze” w Białymstoku wręczona została potrójna płyta platynowa „Upiora w operze” w Polsce.

24 czerwca 2006 roku w Las Vegas miała miejsce premiera zmodyfikowanej wersji musicalu, zatytułowana „Phantom: The Las Vegas Spectacular”. Skrócone do 95 minut i grane bez przerwy przedstawienie wyróżnia się wieloma efektami, ale jego największą atrakcją jest replika Opery Paryskiej o średnicy 24 m wybudowana za sumę 40 milionów dolarów (całkowity koszt produkcji wyniósł 75 milionów). Powstało najbardziej kosztowne widowisko muzyczne w historii – na terenie hotelu Venetian Resort

zbudowano tylko z myślą o tej produkcji specjalny teatr.

Znany reżyser Joel Schumacher zekranizował musical w 2004 roku – kinowa wersja wyświetlana była w Polsce, a kompozytor unowocześnił dla filmu aranżację orkiestry (Andrew Lloyd Webber był także producentem ekranizacji własnego musicalu). Nowa piosenka napisana specjalnie do filmu, „Learn To Be Lonely” była nominowana do Oscara 2005 (na oscarowej gali wykonała ją Beyonce).

Andrew Lloyd Webber może się poszczycić wieloma ekranizacjami swoich musicali. Poza „Upiorem w operze” były to także: „Jesus Christ Superstar” (1973 – reż. Norman Jewison), „Evita” (1996 – reż. Alan Parker, w rolach głównych Madonna i Antonio Banderas), natomiast sprzedaż edycji wideo musicalu „Koty” wydanej w 1998 roku przekroczyła 4 miliony egzemplarzy na całym świecie.

Wpływ tego musicalu na kulturę popularną najłatwiej ocenić na podstawie liczby ekranizacji. Powieść Gastona Leroux przenoszono na ekran filmowy kilkadziesiąt razy w różnych krajach. Oto wybrane ekranizacje, tylko pod oryginalnym tytułem (powstało wiele wariacji i parodii, a także niezliczone dziś adaptacje telewizyjne głównych wątków).

Filmy „Upiór w operze” (rok powstania, reżyser i odtwórca roli tytułowej):

1925 reż. Rupert Julian (Lon Chaney)

1943 reż. Arthur Lubin (Claude Rains)

1962 reż. Terence Fisher (Herbert Lom)

1983 reż. Robert Markowitz (Maximilian Schell)

1989 reż. Dwight H. Little (Robert Englund)

1990 reż. Tony Richardson (Charles Dance)

2004 reż. Joel Schumacher (Gerard Butler)

Lloyd Webber w 2010 roku zaprezentował w Londynie sceniczną kontynuację „Upiora w operze” – musical „Love Never Dies”.

